

Tabu, Kasia

Popuścił lejce gość
Ten klub był pełen dziewczyn
A z dziewczynami mu słabo szło
Przy barze stała Kasia
Na niej zawiesił wzrok
Zamiast do Kasi iść
Chłopak przechylił sto
Barman
Barman, jeszcze raz to samo lej
Tyle pięknych słów chciałbym teraz powiedzieć jej

I nagle Kasia patrzy mu prosto w twarz
Nie musisz ze mną gadać
Tylko ze mną tańcz

O jaki piękny wieczór
To będzie długa noc
Pomyślał chłopak kiedy na parkiet wzięła go
Pójdziemy do mnie
Bo mieszkam sama tam
I nagle chłopakowi
Zarumieniała twarz
Błagam, tylko krzywdy nie zrób mi
Krzyczał gdy Kasia na klucz zamykała drzwi
I wtedy ona krzyczy mu prosto w twarz
Lepiej nie gadaj nic tylko na mnie patrz

Nie potrzeba nam słów żeby się dogadać
Nie potrzeba nam wiele
Nie potrzeba nam słów żeby się sobą jarać
Potrzebujemy siebie